

Galatea przebywa w hospicjum z powodu fibrodysplazji — Emily

Od autora: Jeden z tegorocznych, styczniowych. Być może odrobinę w inną stronę niż to, co do tej pory.

z kości powstałam i wracam w kość

kiedy zaczęłam zstępować w posąg, Pigmalion odszedł
z domu, całą noc krzyczał w niebo. znudzona Afrodyta
jednym palcem strąciła go w morze.

zaczęło się od zbierania muszli na plaży i dłoni
pociętych brzegami ostryg – w miejscu skaleczenia
zamiast strupa wykwitła kość. od tamtego przebłyску
ciało skorupiejąc hoduje drugi szkielet
rozrosły w iglice, paciorki. palą ogniska
kostnienia, każdy oddech trąca kielki igieł w płucach.

zapomniałam już bycie rzeźbą, teraz mierzi stygnięcie
w sztywnej pozie, nieuchronna nieruchomość. leżenie w łóżku,
śmiesznej przechowalni: bo podobno życie, ciągle życie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Emily, dodano 24.04.2013 20:18

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.